

Wywiadowca, który włada żargonem

Fatalny pech lwowskiego pasera

LWÓW, 2.2. — P. Mojżesz Schneider, złotnik z ul. Żółkiewskiej, oddawna zapisany jest w policji jako specjalista od okaznych nabywania biżuterii i innych rzeczy nieczystego pochodzenia. Niedawno drogą konfidencjonalną doszło do wiadomości policji, że Schneider nabył 10 dolarów i większą ilość przedmiotów srebrnych, skradzionych na szkole Jakóba Gottlieba.

I rzeczywiście na czarnej giełdzie na ulicy św. Stanisława wywiadowcy przyłapali Schneidera na gorącym uczynku usiłowanej sprzedaży owych skradzionych dołarów. Odebrano mu je, a jego osadzono w areszcie.

Do mieszkania zaś Schneidera udał się wywiadowca Lorch, władający żargonem również świetnie, jak rodowity żyd. Spotkawszy tam żonę Schneidera — oświadczył jej, że jest kupcem, dobrym znajomym jej męża, który właśnie przed chwilą na ulicy został aresztowany i przysłał go do swej żony z poleceniem, aby czempremდეj wyniosła z domu wszystko srebro i inną biżuterię, pochodzącą z kradzieży, gdyż niebawem zjawia się tam policja.

Schneiderowa serdecznie podziękowała swojemu „współwy-

znawcy" za życzliwość i natychmiast zabrała się do roboty.

W chwili po odejściu Lorchy do mieszkania Schneiderów wpadła policja ku osłupieniu Schneiderowej, która wtedy owijała w prześcieradło około 10 kg. przetopionego srebra, duży siedmiogramienny lichtarz srebrny i t. d.

Pomiędzy funkcjonariuszami policji, a Schneiderową wywiązał się następujący dialog:

— Był tu ktoś przed chwilą u pani?

— Broń Boże, nikt — proszę łaskawych panów.

— A taki niski, szpakowaty pan?

— To wykluczone, nie podobna go.

Schneiderową odstawiono na komisariat, gdzie skonfrontowano ją z wywiadowcą Lorchem. Wykluczyła stanowczo, jakoby on kiedykolwiek był w jej mieszkaniu, czy też z nią rozmawiał. Natomiast Lorch powtórzył jej do oczu całą rozmowę, jaką miał przyjemność z nią prowadzić u niej w domu. Dalsze dochodzenia ustaliły, że lichtarz siedmiogramienny znaleziony u Schneiderów, został skradziony p. Matyldzie Weniger.

Oskarżony o paserstwo Moj-

żesz Schneider odpowiadał przed sądzią grodzkim dr. Józwa. Do winy oczywiście się nie przyznał. Twierdził, że zakwestjonowane dołarówki kupił całkiem legalnie na czarnej giełdzie, a srebrne przedmioty nabył na licytacji. Na wniosek obrońcy adw. dr. Rollera rozprawę odroczone celem przekazania sprawy prokuraturze dla ewentualnego zastosowania amnestji.

Nieudaly zamach na pociąg

Pod Boronowem ułożono 4 wielkie płyty na torze

Z Lublińca donoszą: W sobotę rano dokonano zbrodnictwa zamachu na pociąg osobowy, kursujący na linii Poznań — Katowice. W godzinach rannych, kiedy pociąg znajdował się pomiędzy Boronowem i Strzebinem, pasażerowie odczuli silny wstrząs, pociąg jednak nie zatrzymał się.

Na najbliższej stacji pociąg zatrzymano i o wypadku powiadomiono miejscowe władze, które wszczęły energiczne dochodzenie w celu wyjaśnienia przyczyny tajemniczego wstrząsu. Okazało się, że krótko przed nadejściem pociągu, nieznany sprawca położył na torze kolejowym 4 wielkie

płyty żelazne, które przymocował do podkładów kolejowych. Do katastrofy nie doszło jedynie dlatego, że koła lokomotywy wskutek silnego uderzenia o płyty, zrzuciły je z szyn. Władze policyjne wszczęły energiczny pościg za sprawcami zbrodnictwa wykryku.

W lasach gminy Solca na głębokości prawie 2 metrów najpierw guziki wojskowe, a następnie odkopano szkielet zabitego powstańca.

W sobotę rodzice zabitego powstańca ś. p. Olejnika z Gniewkowa poszukiwali zaginionego, który wyszedł na ostatni patrol z Brzozy w kierunku na Solec Kujawski. Według dotychczas ustalonych wyników śledztwa, przebieg wypadku miał być następujący:

Przechodzący patrol polski zobaczyli Niemcy z okien domów. Po chwili Niemcy posypali się do patrolu strzały. Ś. p. Olejnik upadł na ziemię, ciężko ranny w nogę, a dwaj jego towarzysze uszli, celem sprowadzenia pomocy. Tymczasem do leżącego i broczącego krwią rannego dobiegli Niemcy i z bliska oddali do niego jeszcze kilka strzałów, a następnie doбили go korbami.

W potworny sposób zmasakrowane zwłoki ś. p. Olejnika zakopano następnie w lesie, pragnąc w ten sposób zatrzeć ślady morderstwa.

Władze śledcze prowadzą dalsze dochodzenia w tej tragicznej sprawie. Nazwiska sprawców, oraz dwóch towarzyszy zabitego, są już znane.

Do grobu potwornie zamordowanego powstańca ś. p. Olejnika kroczą ludzie z bliższej i dalszej okolicy, składając hołd bojownikowi o Wolność.

Jak sensacyjny scenarzysta...

Niezwykłe dzieje oszusta

KRAKÓW, 2.2. W więzieniu św. Michała przebywa od kilku miesięcy osobnik, który aresztowany został w mundurze oficerskim w restauracji Hawelki w Krakowie. Ujęto go wówczas w towarzystwie młodej kobiety, a w czasie legitymowania się podał on, iż nazywa się Korwin-Radosz i jest kapitanem rezerwy.

Po osadzeniu rzekomego Korwin-Radosza w więzieniu wdrożono zostało śledztwo sądowe, prowadzone przez sędziego dr. Zacharskiego. W toku śledztwa wyszło najaw mnożstwo sensacyjnych momentów, w których świetle karjera oszusta przedstawia się niezmierzającym awanturistycznym filmem.

A więc przedewszystkiem ustalone zostało, że aresztowany osobnik grasował na terenie całej Polski, występując pod różnymi nazwiskami. Do najczęściej używanych należały Korwicz, Radosz, Radosza, Stobicki, Elmkorn, Porzącki i Borzęcki. Stosownie do

okoliczności występował on pod różnymi nazwiskami, przedstawiając się już jako oficer rezerwy, już jako magister praw.

W rozmowie podawał on, że jest synem inżyniera z Rosji, rozciągając się przytem szeroko o fantastycznych okolicznościach, wśród jakich zjawiał się w Polsce.

Jak się w rzeczywistości okazało, aresztowany osobnik nazywa się Czesław Radosz i jest synem robotnika z Sosnowca. Nie był on nigdy w Rosji, ani też nie jest oficerem czy też magistrem praw. Faktem jest natomiast, że grasował na terenie całego państwa i dopuścił się licznych oszustw. Szczególnie w Zakopanem nabrał szeregu pensjonatów, pozatem zaś na na sumieniu liczne oszustwa matrymonijalne, gdyż od wielu kobiet wyłudzał sumy, przyrzekając wzajemnie ożenek.

Ze względu na ogrom sprawy śledztwo przeciw Radoszowi potrwia jeszcze kilka miesięcy.

Nabił w butelkę Urząd Skarbowy

Butelki z wodą farbowaną zlicytowano jako likier

Z Siemianowic donoszą nam o pociesnym figlu, który spłatał kupiec tamtejszy G. Urzędowi Skarbowemu. Wspomnianego kupca w tych dniach fantowano za zaległości podatkowe i w tym celu zajęto mu 500 butelek z likierem. Butelki te nabył jeden z miejscowych restauratorów p. Oczko za 520 złotych. Po odebraniu butelek z urzędu p. Oczko stwierdził jednak, że były one napełnione zwykłą wodą.

O swem spostrzeżeniu doniósł

p. Oczko policji, która przeprowadziła dochodzenia i stwierdziła, że butelki z wodą zajęte zostały przez urząd skarbowy u wspomnianego kupca G., który, chcąc spłatać urzędowi figla, napełnił butelki wodą. Na szczęście nikt w tej sprawie nie został poszkodowany, albowiem urząd z licytacji otrzymał swą należność, a p. Oczko figlarny kupiec zapłacił gotówką 500 złotych. Figiel ten wywodził w Siemianowicach wśród kupców wiele wesołości.

W o ronle rodziny zabił napastnika

KATOWICE, 2. 2. Onegdaj wieczorem dobiło się do mieszkania Zygmunta Wiję w Rydułtowach, w pow. rybnickim, dwóch amnestjonowanych więźniów, Wilhelm Konkel oraz Łaluśny z zamiarem pobicia Wijowej oraz jej córki.

Usłyszawszy krzyki, przybiegli Zygmunt Wij żonie oraz córce na pomoc i zadał Konkelowi kopacz-

ką kilka ran, wskutek czego Konkel na miejscu wyzionął ducha. Łaluśny uciekł w niewiadomym kierunku.

W toku dochodzeń stwierdzono, że chodzi tu o akt zemsty, że strony napastników, którzy niedawno temu opuścili więzienie, gdzie ich osadzono za kradzieże. Stwierdzono, że Wij działał w obronie życia rodziny.

Potworna zbrodnia brata

Sredniowieczne tortury 13-letniego chłopca

KATOWICE, 2. 2. We wsi Brzeź w Jędrzejowskim wydarzył się wypadek potwornego wprost morderstwa, o tyle okropnego, że po-
pelnione zostało na osobie 13-letniego zaledwie Stefana Michał-
skiego, przez brata jego, Witalisa.

W mieszkaniu znajdowali się tylko wymienieni bracia, bo rodzice wyszli na cały dzień. Nie wiadomo, co zaszło między nimi, jednak Witalis w pewnej chwili pochwycił młodszego brata i mimo jego rozpaczliwej obrony, po-
wiesił go na haku, wbitym do belki.

Można sobie wyobrazić męczarnie torturowanego w straszny sposób dziecka, które daremnie błagało o litość.

Po dokonaniu strasznego czynu Witalis opuścił mieszkanie, nie troszcząc się zupełnie o los brata.

Potworny czyn Witalisa odkryli rodzice, wszczynając alarm. Dotąd niewiadomo, co było powodem tak okropnej zemsty braterskiej.

Fotografia Kiepury

sensacja w procesie samborskim

SAMBOR, 2.2. W sensacyjnym procesie o milionowe nadużycia adw. Kaufmana, Parisera i tow. w sądzie samborskim trwają w dalszym ciągu przesłuchania świadków, wśród nich urzędników i członków komitetu dyskontowego B. G. K. w Drohobyczu. W przerwie między zeznaniami świadków żywe zainteresowanie wywołała, przyniesiona przez obrońcę Parisera dra Eichla fotografia Jana Kiepury z r. 1924 z własnoręczną serdeczną dedykacją i życzeniami dla Parisera. Parisier miał w czasie przechodzenia tej fotografii z rąk do rąk młnę triumfatora.

Zeznania przesłuchanych wczoraj świadków rzuciły jaskrawy snop światła na niedroże stosunki w drohobyckim oddziale B. G. K., które umożliwiły powstanie i rozwój całej tej afery.

Józef Łoziński, przemysłowiec z Drohobycza, członek komitetu dyskontowego, opowiadał o posie-

dzienach tego komitetu, na których nigdy nie wspomniano o Parisierze, Montanie i Kaufmanie. O niejasnych machinacjach słyszał tylko na mieście i od urzędników „na ucho”, ale nie chciał się sam do tego mieszać. Świadek ten, jak i świadek następny, emier, urzędnik samorząd, również członek kom. dys., Jan Zalanowski, wystawili dyr. Szelińskiemu i dyr. Jurkiewiczowi świadectwo kierowania się wyłącznie obiektywnością i względami na dobro instytucji. Ten drugi świadek dodał pozatem, że jeszcze za poprzedniego dyr. Jamrogiewicza istniała praktyka roztrząsania na komitecie dyskontowym wyłącznie spraw jeszcze nierozstrzygniętych, a spraw, załatwionych już przez dyrekcję, nie rozpatrywano.

Sensację stanowiły zeznania kasjera BGK. Stanisława Szajera, który opowiadał, jak osk. Jurkiewicz groził mu dyscyplinarką za to, że wbrew jego zakazowi prezentował przed upływem 10 dni czek Parisera na 40.000 zł na Bank Polski, którego autentyczność świadek kwestjonował.

B. ciekawie przedstawiają się decyzje obecnego zast. osk. Jurkiewicza, dyr. Juliana Wyszyńskiego, który udzielił wyjaśnienia do swego, złożonego do akt sprawy, obszernego elaboratu. Do październik 1933 roku stosunki Parisera do BGK, układały się poprawnie. Jako zamieszkały we Lwowie, nie mógł on żadną miarą korzystać z kredytu, umożliwiono mu to jednak przez korzystanie z całego szeregu kont innych firm, których kredyty znacznie przekroczył.

Przez okres 7 mies. zdyskontował Parisier wekła, na ok. 600.000 zł., z czego w naju zostało jeszcze 200.000 zł. Jurkiewicz nie chciał, by centrala dowiedziała się o przekroczeniach kredytowych i kazał urzędnikom wystawiać fałszywe zestawienia obowiązków miesięcznych. Przekroczenia te przenoszono na konta innych firm, które kredytu swego jeszcze nie wyczerpały. W jednym wypadku dopuszczono się nawet fałszerstwa w księgach.

Nadto posiadał Parisier w BGK. konto czekowe, które zasawnicze nigdy nie może być pasywne. W krótkim czasie obciążenie tego konta mimoto wyniosło 65.000 zł.

Wyroku w tej sensacyjnej sprawie należy się spodziewać w końcu tygodnia.

Losowanie 3 proc. prem. poź. inwestyc.

Wczoraj odbyło się losowanie 3 procentowej premijowej pożyczki inwestycyjnej i emisji 1935 r.

Główne wygrane padły na numery następujące (pierwsza liczba oznacza Nr. serii, drugie — Nr. obligacji):

Zł. 200.000 3317 — 11.
Zł. 50.000 10107 — 29.
Zł. 25.000 10670 — 7.
Po zł. 10.000 258 — 35. 5616 — 20, 6388 — 32, 6692 — 40, 19501 — 33.

Po zł. 5.000 1259 — 34, 3545 — 25, 3633 — 1, 4533 — 9, 12035 — 12, 12696 — 6, 13283 — 37, 22455 — 17, 22872 — 7.

Po zł. 2.000. Nr. 16 z serii 1249, 5917, 12044, 17150, 20821. Nr. 12 z serii 6386, 8994, 11176, 11851, 20366. Nr. 2 z serii 681, 4335, 5699, 14926, 17403. Nr. 2-A z serii 22, 392, 10878, 11550, 20577. Nr. 24 z serii 6526, 11169, 12337, 14094, 21473. Nr. 33 z serii 7110, 9775, 13327, 16582, 19875. Nr. 48 z serii 4274, 7917, 1234, 16252, 16505.

Po zł. 1.500. Nr. 10 z serii 3658, 9600, 10613, 19562, 19606, 6378, 8654, 15910, 16779, 18288. Nr. 19 z serii 712, 4461, 5209, 1225, 7896, 15348, 17790, 21559, 22787, 22206. Nr. 27 z serii 4652, 5852, 8183, 9826, 2222, 10288, 16217, 16339, 10083, 21419. Nr. 29 z serii 956, 5266, 6108, 6886, 7939, 13257, 14350, 15728, 19987, 19690. Nr. 36 z serii 1896, 6084, 6219, 6398, 7809, 9863, 10168, 15606, 21235, 22981. Nr. 37 z serii 507, 3440, 2021, 4158, 4830, 10568, 10704, 12468, 12854, 14902.

Po zł. 500. Nr. 4 z serii 620, 605, 3077, 2324, 5308, 2687, 3298, 6234, 5678, 6566, 9056, 1288, 7792, 3695, 4528, 9216, 8943, 10089, 9899, 11698, 14307, 13646, 17405, 12185, 19416, 15394, 18401, 20304, 14826, 16270, 21841, 20577, 18027, 21489, 20089.

Nr. 9 z serii 515, 1375, 2426, 2826, 4227, 5718, 5931, 5872, 6434, 2808, 6739, 5747, 7834, 7592, 1759, 1759, 7452, 9214, 11565, 12524, 12558, 10248, 11470, 14406, 14904, 16274, 16870, 18797, 19227, 19408, 19985, 19872, 2605, 20885, 22225, 20996.

Nr. 25 z serii 363, 554, 901, 1242, 2681, 1812, 1035, 8669, 3748, 6506, 6024, 3828, 3627, 8712, 8626, 7140, 5634, 4320, 5372, 8358, 10238, 13196, 18147, 13123, 12117, 12683, 17778, 14874, 18513, 18938, 10717, 15946, 16995, 19845, 17564.

Strajk w brykietowni kopalni „Emma”

na znak protestu przeciw unieruchomieniu

Dnia 1 bm. zamierzano było unieruchomienie brykietowni przy kop. „Emma” w Rybnickim. W związku z tem załoga brykietowni po zakończeniu ostatniej zmiany 1 b. m. o godz. 6 rano przystąpiła do strajku, nie wychodząc z war-

szlatu pracy.

Jak nas informują z załogi liczącej 60 robotników, strajkuje 38 robotników. Załoga domaga się zaszeregowania robotników, pracujących w brykietowni do załogi kopalnianej.

Wykrycie potwornego morderstwa

sprzed 15 lat

BYDGOSZCZ, 2.2. Od 1920 r. krążyły w Solcu Kujawskim pogłoski o powstańcu wielkopolskim, zamordowanym w bestialski sposób przez Grenzschutz i zakopany w lasach wsi Dąbrowa Wielka.

Obecnie — po 15 latach — wyszły na jaw szczegóły morderstwa, które doprowadziły do odnalezienia zwłok. Po kilkunastu godzinach kopaniu znaleziono w ziemi

w lasach gminy Solca na głębokości prawie 2 metrów najpierw guziki wojskowe, a następnie odkopano szkielet zabitego powstańca.

Swego czasu rodzice zabitego powstańca ś. p. Olejnika z Gniewkowa poszukiwali zaginionego, który wyszedł na ostatni patrol z Brzozy w kierunku na Solec Kujawski. Według dotychczas ustalonych wyników śledztwa, przebieg wypadku miał być następujący:

Przechodzący patrol polski zobaczyli Niemcy z okien domów. Po chwili Niemcy posypali się do patrolu strzały. Ś. p. Olejnik upadł na ziemię, ciężko ranny w nogę, a dwaj jego towarzysze uszli, celem sprowadzenia pomocy. Tymczasem do leżącego i broczącego krwią rannego dobiegli Niemcy i z bliska oddali do niego jeszcze kilka strzałów, a następnie doбили go korbami.

W potworny sposób zmasakrowane zwłoki ś. p. Olejnika zakopano następnie w lesie, pragnąc w ten sposób zatrzeć ślady morderstwa.

Władze śledcze prowadzą dalsze dochodzenia w tej tragicznej sprawie. Nazwiska sprawców, oraz dwóch towarzyszy zabitego, są już znane.

Do grobu potwornie zamordowanego powstańca ś. p. Olejnika kroczą ludzie z bliższej i dalszej okolicy, składając hołd bojownikowi o Wolność.

Grypa zagraża Twemu zdrowiu!

Tabletki Tegal stosuje się przy grypie. Przyjmując tabletki Tegal w dawce 3 tabletki 3-4 razy dziennie doznaje się ulgi i spadku gorączki. Gdy więc poczujesz pierwsze dreszcze, nie zwlekaj ani chwili, zażyj natchmiast Tegal! Oryginalne tabletki Tegal są do nabycia w najbliższej aptece.

ABC SPORTOWE

Kalbarczyk pobit rekord Polski

a Nehringowa straciła światowy

W szwajcarskiej miejscowości Davos rozpoczęły się łyżwiarskie mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na lodzie. W biegu na 500 metrów zwyciężył Amerykanin Lamb w doskonałym czasie 42,6 sek. Wynik ten gorszy jest od rekordu świata zaledwie o 0,1 sek.

W mistrzostwach bierze udział Kalbarczyk. W biegu na 500 m. zajął on bardzo odległe, bo 32-gie miejsce. Osiągnął on czas 46,8 sek. Wynik ten lepszy jest od rekordu polskiego o półtora sekundy. Warto zauważyć, że dystans 500 m. jest najsłabszym punktem Kalbarczyka. Z wyniku naszego łyżwiarza w tej konkurencji możemy być bardzo zadowoleni, poprawiając bowiem rekord Polski na tym niewdzięcznym dla niego dystansie, Kalbarczyk dowiódł, że nie maruje czasu zagranicą przed igrzyskami olimpijskimi.

W sobotę popołudniem odbyła się druga konkurencja, a mianowicie bieg na 5.000 mtr. zwyciężył Norweg Ballangrud w czasie 8:32,5. Kalbarczyk zajął 12-e miejsce, osiagając czas 9:10,2. W ogólnej klasyfikacji mistrzostw prowadzi Ballangrud. Kalbarczyk znajduje się na 17-em miejscu.

Na zawodach kobiecych w jeździe szybkiej na lodzie w Helsinkach znana łyżwiarka fińska Lesche ustanowiła nowy rekord świata w biegu na 5 km., osiagając czas 10:28,3. Wynik ten lepszy jest od dotychczasowego rekordu świata naszej Nehringowej o 31,5 sek. Wynik fińskiej łyżwiarki nie jest lepszy w tym sezonie, bowiem znana sowiecka łyżwiarka Kuzniecowa osiągnęła już 10:21,2. Nie może ona jednak pretendować do tytułu rekordzistki świata, gdyż Sowieci nie należą do międzynarodowego związku łyżwiarskiego.

23 państwa wezmą udział w turnieju o puchar Davisa

Lista zgłoszeń do tegorocznego turnieju tenisowego o puchar Davisa jest już zamknięta. Przygłoszy się 23 państwa, a mianowicie w strafie europejskiej: Argentyna, Austria, Belgia, Chiny, Czechosłowacja, Monaco, Norwegia, Polska, Rumunia, Hiszpania, Szwecja, Szwajcaria, Dan-

ja, Francja, Niemcy, Grecja, Węgry, Irlandia, Holandia i Jugosławia.

W strzale amerykańskiej walczą będą tylko trzy państwa: Australia, Stany Zjednoczone i Kuba. Pozatem w grę wchodzi oczywiście Anglia, jako obrońca pucharu.

W marcu lub kwietniu przewidziane są eliminacyjne zawody w chodzie, a przed igrzyskami olimpijskimi prawdopodobny jest start naszych zawodników w Niemczech.

Polscy marszowcy trenują się przed igrzyskami olimpijskimi

Na letnich igrzyskach olimpijskich w Berlinie przewidziany jest udział polskich zawodników w marszu na 50 km. Przygotowanie naszych zawodników powierzono zostało związkowi strzeleckiemu. Obecnie nasi marszowcy nie przerywają treningu, przytem trenuje się trzech zawodników z Warszawy, dwóch z Janowej Doliny i jeden z Gdyni.

Program zaprawy, opracowany przez

trenera Petkiewicza, polega na gimnastyce i treningowych chodach długodystansowych. W końcu b. m. zawodnicy pozawarszawscy zamieszkują w CWW i odbędą specjalny kurs przygotowawczy.

W marcu lub kwietniu przewidziane są eliminacyjne zawody w chodzie, a przed igrzyskami olimpijskimi prawdopodobny jest start naszych zawodników w Niemczech.

Polacy na drugim miejscu w pucharze narodów

W sobotę rozegrany został w Berlinie na międzynarodowych zawodach hipicznych najważniejszy konkurs zespołowy o nagrodę Niemiec (t. zw. Puchar Narodów), ufundowaną przez kanclerza Hitlera.

Pierwsze miejsce i nagrodę zdobył zespół niemiecki.

Drugą nagrodę zdobył zespół polski w składzie mjr. Lewicki na „Kikimorze”, por. Komorowski na „Wizji” i por. Czerniawski na „Warszawiance”. Dużym sukcesem Polaków było pokonanie Włochów, którzy zajęli dopiero trzecie miejsce.

Rozwiązanie Związku

Dziennikarzy Sportowych na Śląsku

Zarząd Główny Związku Dziennikarzy Sportowych w Warszawie postanowił rozwiązać zarząd oddziału śląskiego Zw. Dziennikarzy Sportowych. Powodem rozwiązania jest stałe nieprzestrzeganie statutu i przepisów związku.

Do czasu zwolnienia nadzwyczajnego walnego zgromadzenia oddziału śląskiego zarząd główny mianował w charakterze zarządu oddziału śląskiego red. Tadeusza Grabowskiego z Warszawy. Komisarz wyjechał do Katowic, gdzie rozpoczął przejmowanie agend.

Przed powzięciem decyzji zarząd główny Zw. Dziennikarzy Sporto-

wych zasięgnął opinii władz administracyjnych województwa śląskiego.

Mistrzostwa akademickie

W sobotę w drugim dniu międzynarodowych narańskich mistrzostw polskich akademików w Worochcie, odbył się bieg zjazdowy panów.

Kolejność biegów przedstawia się następująco: 1) Jenner (AZS — Lwów) 2:30, 2) Skolimowski (AZS — Warszawa) 2:32, 3) Pimpicki (AZS — Wilno), 4) Fajkosz (SNPTT — Lwów), 5) Rayski (Wiśła — Zakopane), 6) Czapliski (AZS — Wilno).